

strachem przed Rosją. Motorem polskiego działania jest przede wszystkim stabilizacja sytuacji u naszych sąsiadów. Redaktor „Wprost” podkreślił, że to ludzie na ulicach wymusili zmianę polityki europejskiej wobec Ukrainy. Dlatego też trzeba skupić się na promowaniu naszych racji w tym społeczeństwie, a nie tylko prowadzić rozmowy gabinetowe. Ukraina jest bowiem w „rozkroku cywilizacyjnym” i musimy jej podać rękę. Nie możemy zapominać, że jeśli chcemy odgrywać taką rolę, to musimy być gotowi na ponoszenie jej kosztów! Zdaniem A. Podolskiego czynnikiem strachu przed Rosją jest w Polsce nadużywany w polityce wewnętrznej. Trzeba zaakceptować pragmatyczne stanowisko Zachodu. Bowiem prezydent Rosji Władimir Putin jest rzeczywiście bardziej przewidywalny niż był prezydent Borys Jelcyn. Polska polityka obliczona na członkostwo Ukrainy w Unii Europejskiej jest zbyt ryzykowna, gdyż obiecujemy więcej niż w rzeczywistości możemy zrobić.

Na zakończenie dyskusji panelowej A. Sakson wyraził satysfakcję z jej przebiegu oraz podziękował wszystkim przybyłym za udział w konferencji.

*Bartłomiej P. Wróblewski*

## NOWE AKCENTY W NIEMIECKIEJ POLITYCE WSCHODNIEJ

W dniu 3 czerwca 2005 r. dr Jochen Franzke z Uniwersytetu w Poczdamie wygłosił w Instytucie Zachodnim wykład na temat nowych akcentów w niemieckiej polityce wschodniej. Na wstępie prelegent zauważył, że obecnie nie istnieje takie zjawisko jak niemiecka polityka wschodnia oraz przedstawił kilka pomysłów co do jej możliwego kształtu.

Niemiecka polityka wschodnia winna być – jego zdaniem – europejską polityką wschodnią. Polityka obecnej koalicji kanclerza Schrödera stanowi przełom w dotychczasowej polityce zagranicznej Niemiec. Jej punktami odniesienia są: Unia Europejska, współpraca z Francją oraz antyamerykanizm, który nie jest dla Niemiec korzystny jako podstawa polityki zagranicznej. Z drugiej strony światowa opinia publiczna wywiera nacisk na Niemcy, domagając się większego zaangażowanie w przewyżnianiu konfliktów międzynarodowych.

Inną tendencją, którą J. Franzke zauważa w Niemczech, jest renacjonalizacja dyskursu politycznego oraz funkcjonalne traktowanie polityki europejskiej. W odniesieniu do polityki wschodniej zaobserwować można jej daleko idącą fragmentaryzację, ponieważ Niemcy mają na wschodzie do czynienia ze skonsolidowanymi demokracjami nowych członków UE z jednej strony oraz z państwami o systemie rządów bliskim autorytarnemu. Rząd Schrödera zintensyfikował ponadto stosunki z Rosją, które zbliżają się do partnerstwa strategicznego. Obok Rosji ważnym czynnikiem polityki niemieckiej jest Francja. Mówca wymienił dwie przyczyny tego stanu rzeczy: wsparcie przez Rosję niemieckich ambicji bycia mocarstwem światowym i niemiecki niechętny stosunek do USA.

Polityka wschodnia Niemiec warunkowana jest interesami politycznymi, gospodarczymi oraz historyczną odpowiedzialnością. Niemcy nie zamierzają stać się siłą przewodnią w tym regionie Europy. Wewnętrzniemieckie aspekty polityki wschodniej są konsekwencją członkostwa w UE. Także obszar byłej NRD był częścią Europy Wschodniej. Ponadto polityka wschodnia jest tradycyjnie już zakorzeniona w sposobie myślenia niemieckiej polityki zagranicznej. Do tradycji niemieckiej polityki wschodniej należy koncentracja na Rosję i kooperacja z nią jako gwarancja bezpieczeństwa, stabilizacja w Europie Wschodniej przez rozwijanie stosunków z jej poszczególnymi krajami.

Referent odniósł się także do niemieckiej polityki wobec Ukrainy. Przed Pomarańczową Rewolucją taka polityka faktycznie nie istniała, wydarzenia na Ukrainie były dla Niemców ogromną niespodzianką i kanclerz Niemiec dopiero w ostatnim momencie mógł odegrać tam pewną rolę, powstrzymując

prezydenta Putina od mieszania się w ten konflikt. Zdaniem J. Franzkego Ukrainie należy stworzyć europejską perspektywę, łącznie z przystąpieniem do UE.

Mówiąc o niemieckiej polityce wobec Rosji, mówca zauważył, że jest ona w dużej mierze zdeterminowana osobą rządzącego prezydenta. Jej elementem kluczowym jest stabilizacja. Mnożą się przesłanki ku temu by stwierdzić, że system polityczny w Rosji znajduje się w kryzysie. Niemiecka polityka wobec Rosji jest niedostatecznie skoordynowana z polityką UE, a Rosja przeszkadza w demokratyzacji krajów Europy Wschodniej, co jest problemem dla tychże krajów.

Jeśli chodzi o niemiecką politykę wobec Polski, to znajduje się ona – zdaniem J. Franzkego – od kilku lat w sytuacji kryzysowej. Idea polsko-niemieckiej wspólnoty interesów wyczerpała się wraz z przystąpieniem Polski do UE. Brakuje nowych koncepcji, choć wspólny fundament wartości i interesów jest szeroki. Społeczeństwa polskie i niemieckie są połączone ze sobą siecią coraz gęstszych powiązań, a UE jest częścią wspólnej polityki. Szczególnie dwa zagadnienia wydają się ważne dla relacji polsko-niemieckich: walka z terroryzmem oraz przyszłość europejskiego państwa socjalnego. Trzeba być też świadomym, że w niektórych obszarach Polska i Niemcy są konkurentami. Chodzi tu o podział budżetu UE oraz wpływ na politykę instytucji unijnych.

Kończąc, referent podkreślił konieczność wypracowania nowych założeń niemieckiej polityki wschodniej, ponieważ w tej chwili na rozszerzeniu UE Niemcy tracą. poprzez politykę izolowania się. W niedługim czasie w Niemczech zmieni się układ polityczny, jednakże problemy i cele polityki wschodniej pozostaną te same. Europa Wschodnia potrzebuje dalszej stabilizacji. Dlatego zamiast różnorakich osi potrzebne są sieci porozumień na rzecz demokracji.

Po wykładzie miała miejsce dyskusja, w której referent ustosunkował się m.in. do pytania, ko rozumie przez pojęcie „niemieckiej racji stanu”. Jak zauważył, określenie to długo nie było używane w niemieckim dyskursie politycznym i dopiero od niedawna tu i ówdzie je słycać. W mniemaniu prelegenta w skład niemieckiej racji stanu wchodzi: dalsza integracja ze strukturami Unii Europejskiej oraz kwestie gospodarcze. Referent zaproponował także ciekawe ujęcie pojęcia „europeizacji”, przez które można rozumieć chęć przynależności do obszaru bezpieczeństwa i dobrobytu, dopasowanie do standardów unijnych oraz pewien europejski poziom rozwoju w różnych sektorach.

*Rafał Żytyniec*



## POLACY – NIEMCY SĄSIEDZTWO Z DYSTANSU

Praca zbiorowa pod redakcją  
Anny Wolff-Powęskiej i Dietera Bingena

Seria Prace Instytutu Zachodniego nr 73

Streszczenie w języku angielskim

Str. 580

Książka stanowi kontynuację pracy wydanej przez Instytut Zachodni w 2000 r. *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1998* i jest próbą podsumowania stosunków polsko-niemieckich po 1998 r. Dokonywane się w tym czasie procesy w zasadniczy sposób rzutują nie tylko na relacje polsko-niemieckie, lecz także na charakter integracji europejskiej. Polscy i niemieccy autorzy, naukowcy oraz dziennikarze, dokonują analizy i oceny najważniejszych dziedzin stosunków dwustronnych, próbując odpowiedzieć na pytania dotyczące charakteru i zakresu przeobrażeń wzajemnych relacji, bilansu wspólnych i rozbieżnych interesów, wyzwań, wobec których stoją oba społeczeństwa oraz ich konsekwencji dla sąsiadów i Europy.

Ocena sąsiedztwa polsko-niemieckiego na przełomie XX i XXI w., w okresie nowych, nieznanych dotąd zagrożeń o charakterze globalnym, kryzysu gospodarczego i niełatwego pogłębiania oraz poszerzania Unii Europejskiej, nie jest rzeczą łatwą. Brak czasowego dystansu utrudnia ocenę i prognozowanie. Mimo to zbiorowa analiza skomplikowanej i wymykającej się jednoznacznej ocenie rzeczywistości jest ze wszech miar potrzebna zarówno ze względów poznawczych, jak i politycznych. Autorzy są zgodni co do tego, że po fazie zbliżenia, intensywnego dialogu i współpracy pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych mamy obecnie do czynienia z fazą kryzysu we wzajemnych stosunkach, ujawnianiem rozbieżnych interesów, sympatii politycznych i odmiennej wizji wspólnoty europejskiej. Dlatego analizują przyczyny, dla których idealistyczny i romantyczny okres intensywnego dialogu tak szybko przeszedł do historii.